

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŚKIEJ GŁOS LUDU

SOBOTA 3 LUTEGO 2001 ROKU

TEL./FAXS (069) 66 07 252

NR 14 • CENA 6,- Kč



▲ Konsul generalny RP w Ostrawie Marek Maslaniak odbiera wyróżnienie kapituły „Srebrnych Spiniek”. Z lewej - Leszek Kalina.

Fot. FRANCISZEK BALON

LESZEK KALINA LAUREATEM „SREBRNYCH SPINIEK”

Za muzyczną pasję

OSTRAWA (mrn) - Tegorocznym laureatem „Srebrnych Spiniek”, nagrody konsula generalnego RP w Ostrawie za osiągnięcie artystyczne, zasłużony nauczyciel, dyrygent, instrumentalistka, kompozytor Leszek Kalina Uroczystego wręczenia „zaolziańskiego Oscara” dokonał w czwartek konsul generalny RP w Ostrawie Marek Maslaniak. Na uroczystość humne zjechali z Zaolzia przedstawiciele świata artystycznego polskiej mniejszości narodowej w RC.

Ciąg dalszy na str. 2

„NASZA GAZETKA” NIE TYLKO DLA HARCERZY

Pod nowym adresem

CZ. CIESZYN (db) - Harcerski dwutygodnik „Nasza Gazetka” zmienił siedzibę. Redakcja przenosi się z ul. Główną na ul. Ostrawską 21 w Cz. Cieszyńsku, gdzie ulokowały się po sąsiedzku z redakcjami „Jutrzennego” i „Ognia” w nawijającym na kompleks Zespołu Szkół Rolniczych budynku Polskiego Centrum Pedagogicznego.

Czytelnicy i korespondenci, którzy chcą oznosić porozumienia z redakcją, znajdują swoje pismo na 2. piętrze, zmienili się natomiast numer telefonu redakcji (0659 / 731 702). „Przewodząca” nie przynosiła nam większych zmian”

KĄCIK ZOOLOGICZNY POD OBSERWACJĘ

Kto ukradł daniela?

KARWINA (sch) - Kradzież dwóch kurów danieli zgłosili we wtorek po południu na posterunku karwińskiej Policji. Miejskiej zarządce kącika zoologicznego frysztackiego parku im. Bolesły Němcowej. Jak stwierdzono na miejscu, nieznany sprawca zwierzęta najpierw ukradł, a dopiero potem odniósł...

Według rzecznika karwińskiego Urzędu Miejskiego, Jarosława Łakadła, chodzi o pierwszy tego typu przypadek, który odegrał się w miejscu publicznym. Niemniej, żeby zapobiec podobnym incidentom, miasto zamierza podjąć odpowiednie kroki zaradcze. „Konkretnie na myśl systematyczne obchody strażników miejskich, rozwazana jest possibility zainstalowania tutaj kamery” - stwierdził J. Łakadła. We frysztackim kąciku zoologicznym żyje blisko 27 szuk plowy zwierzyń.

— mówią redaktor naczelny „Naszej Gazetki” Bohdan Przymus. „Na pewno nie powinni odnaleźć jej nasi czytelnicy. Nadal piszemy przed wszystkim o działalności drużyn i szczeprach harcerskich oraz o życiu polskich szkół. W tej chwili trwa np. okres karawalowy i wszędzie odbywają się baile dziecięce, które nawet wątpliwie opisujemy na naszych łamach”.

Ważnym tematem będzie dla redakcji zbliżający się rajd HPC. Odbyde się on 24 marca w Lutyni Dolnej. Temu właśnie tematowi zamierza „Nasza Gazetka” poświecić sporo miejsca w przyszłych numerach.

W nowy rok, wiek i tysiącletie wkróciły Sekcja Kobiet przy ZG PZKO (powstała ona na przełomie lat 1968/1969, ale panie, jakże inaczej, pracowały w swoich Kolach od samego początku istnienia PZKO) bardzo aktywnie. Już pierwsze spotkanie kierowniczek Klubów Kobiet z całego Zaolzia, które odbyło się przed tygodniem w czeskoczesyńskim Klubie PZKO, było nie tylko noworoczną imprezą towarzyską, na której bawiły panie gawędziarze Anna Boszczyńska i Tadeusz Filipczyk, ale miało spotkanie również charakter jak najbardziej roboły. Roz-

Z DYREKTOREM JAROMÍREM KARTOUSEM O SPISIE POWSZECHNYM 2001

Mniejszość w statystyce

OSTRAWA (mrn) - Do przeprowadzenia spisu powszechnego wśród mniejszości polskiej Czechi Urząd Statystyczny (CSU) przygotował w okręgu ostrawskim 60 tys. polskojęzycznych formularzy osobowych, 30 tys. mieszkańców oraz 13 tys. formularzy spisowych budynków. Z tego powodu Karwina będzie dysponował 20 tys. polskojęzycznych formularzy osobowych, 6 tys. mieszkańców, 5 tys. formularzy dotyczących budynków, zaś powiat Frydek-Mistek otrzymał 27 tys. formularzy osobowych, 10 tys. mieszkańców i 6 tys. dot. budynków. Do każdego formularza są dołączone wyjaśnienia również w języku polskim oraz wzór, według którego należy druk wykonać.

O szczegółach rozmawiamy z dyrektorem okręgowego biura CSU, Jaromirem Kartousem:

■ Podobno jeśli któryś z 4600 komisarzy spisowych pracujących w okręgu nie zastanie mieszkańców w domu i nie będzie mógł uzgodnić z nim szczegółów współpracy, będzie mógł formularz spisowy zostawić w skrzynce pocztowej. Skąd będzie wiedział w jakiej wersji językowej?

„Takie rozwiązanie jest kraciwe. Komisarz ma natomiast bezpośredni kontakt z ankietowanym. W razie konieczności będzie pytał sąsiadów lub w administracji. Nie mogę oczywiście zagwarantować, że każdy komisarz po wykonyaniu wyjaśnienia w języku polskim. Sądzę, że będzie to możliwe, bowiem komisarze (i rewidorki) byli wybierani przez urzędy miejskie i gminne spośród osób godnych zaufania mieszkających na danym terytorium. Ze strony przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej nie otrzymałem, jak w przypadku mniejszości romskiej, żadnej propozycji współdziałania (przypomnijmy, że komisarze będą równiezacy aktywni romscy - przyp. red.)

■ W obecnym spisie powszechnym w punkcie 6 mowa jest o narodowości. Wyjaśniany jest tak: „Dane dotyczące narodowości wypełni każdy zgodnie z własnym przekonaniem. Pod pojęciem narodowość rozumie-

się przynależność do narodu, narodowości lub mniejszości etnicznej. Dla określenia narodowości nie jest decydujący język ojczysty, ani język, którym obywatele mającej się posługują lub najlepiej zna, ale jego własna decyzja. Narodowość dzieci do lat 15 określą się na podstawie narodowości rodziców”. Jak należy to rozumieć?

„Nie ma żadnego zalecenia w tej sprawie. Określenie narodowości dzie-

ka do lat 15 jest kwestią swobodnej decyzji jego rodziców. W sprawie narodowości dziecięcej niepodobnie są jakieś sugestie czy rady komisarza?

■ Co my zrobić osoba, która podczas przeprowadzania spisu będzie poza stałym miejscem zamieszkania, np. w udrożeniu, tutajście nie będzie mogła przyłączyć u siebie komisarza spisowego?

„Zasady spisu liczą się z taką możliwością. W tej sytuacji dana osoba może być „zliczona” dwa razy. Raz w udrożeniu, w szpitalu, u znajomych itd., kiedy będzie wypełniać formularz osobowy, a tam napisać „tymczasowo obecny”. Będzie spodziewać się i w miejscu pobytu stałego, bowiem komisarz ma obowiązek w sposób ograniczony pełnić formularz osoby nieobecnej na

Ciąg dalszy na str. 2

SZPITAL GÓRNICZY MOŻE LICZYĆ NA POMOC FINANSOWĄ

Darczyńca spółka OKD

KARWINA (s) - Prezydium spółki akcyjnej OKD, która zebrała się w Ostrawie 30 stycznia, podjęło ważną decyzję. Postanowiło mianowicie wesprzeć stosowną dotację użytkowników Karwińskiego Szpitala Górnego, aby w ten sposób zapewnić swoim pracowników i ich rodzinom kompleksową opiekę lekarską. Jest tajemnicą poliszyna, że szpital ten przezywa trudności finansowe.

Motywując to postanowienie przesyłały, Viktor Kotáček, podkreślił, że kierownictwo jest zgodne co do tego, że kompleksowa opieka lekarska właśnie powinna stanowić jeden z fundamentalnych celów polityki socjalnej firmy.

Dotacja pieniężna, której wysokość nie podano do publicznej wiadomości, będzie przeznaczona na pokrycie kosztów revitalizacji szpitalnych oddziałów i zmiany profilu tej lecznicy. Ma ona

biorącym w przyszłości zostać placówką świadczącą kompleksowe usługi z zakresem medycyny przemysłowej dla obu spółek górniczych - OKD i CMD.

Gest dobry woli, na jaki zdobyto się kierownictwo spółki OKD wobec Karwińskiego Szpitala Górnego, ma też być forma rekompensaty dla mieszkańców tego regionu, za zniesienia, których na terenie karwińskiego meeki węglowej dokonał przemysł wydobywczy. W pierwszej kolejności w szpitalu górnym podjęte zostaną prace rekonstrukcyjne, których celem będzie ponowne otwarcie oddziałów chirurgicznego i anestezjologiczno-resuscytacyjnego. Jak już pisaliśmy, decyzja władz państwowych obejmuje oddziały z dniem 1 stycznia br. przeniesione zostały na teren szpitala powiatowego w Karwinie-Raju.

POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane z opadami śniegu. Temperatura w dzień od -5 do -1 st., nocą od -6 do -10 st. C. Wiatr pół. do 4 m na sek.

NIEDZIELA I PONIEDZIALEK - Pochmurno z przełożonymi opadami śniegu. Temperatura w dzień od -2 do -2 st., nocą od -2 do -6 st. C.

PZKO trocząca się o żołędzi uczestników imprez, obecnie nie tylko pełenkowych... Ma pan jednak rację, że chętnych do pracy z różnych powodami używa. Kluby się starają, a mucho żądać od młodych kobiet, które wychowują dzieci, pracują zawodowo, by angażowały się jeszcze w pracę Klubów Kobiet. Poza tym one działają w innych organizacjach, chociażby w Macierzy Szkolnej. Przekonywanie kogoś „na siłę” abyś byłby niedźwiedź przysiąga. Nie oznacza to jednak, że nie współpracujemy z młodszą generacją - staramy się pomagać kobiet Macierzy, sporządzić organizujemy wspólnie... Ciąg dalszy na str. 3

Nie tylko wspaniała kuchnia...

W nowy rok, wiek i tysiącletie wkróciły Sekcja Kobiet przy ZG PZKO (powstała ona na przełomie lat 1968/1969, ale panie, jakże inaczej, pracowały w swoich Kolach od samego początku istnienia PZKO) bardzo aktywnie. Już pierwsze spotkanie kierowniczek Klubów Kobiet z całego Zaolzia, które odbyło się przed tygodniem w czeskoczesyńskim Klubie PZKO, było nie tylko noworoczną imprezą towarzyską, na której bawiły panie gawędziarze Anna Boszczyńska i Tadeusz Filipczyk, ale miało spotkanie również charakter jak najbardziej roboły. Roz-

radko biorą udział panie młodsze, może więc dojść do tego, że w pewnym momencie będzie się trzeba zastanowić nad przyszłością Sekcji. Na razie jednak Kluby trzymają się siennie. W jakiej zatem kondycji wkracza Sekcja Kobiet w trzecie tysiąclecie?

W tej chwili - na ogólną liczbę 90 Miejskich Kół PZKO - działa aktywnie 60 Klubów Kobiet, mniej lub bardziej licznych. Kluby te spotykają się co dwa tygodnie lub raz w miesiącu; przed imprezami, oczywiście, jest tych spotkań więcej. Bo wiadomo - to właśnie panie od samego początku istnienia



II REPREZENTACYJNY BAL ZAOLZIAŃSKI
KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ 10. 2. 2001 W DOMU PZKO W STONAWIE, ZACZYNAMY O GODZ. 19.00



